KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Czerwca. — Rok 1838. Piątek. № 163. Jutro, Ś. Agripina. Wigilja Ś. Jana. Wianki.

Sprzyiała pogoda wczorajszej wieczornej Processji, odbytej z Kościoła XX. *Karmelitów* po ulicy Leszno. Bractwa z rozmaitych Kościołów, oraz wiele Cechów z swoiemi chorągwiami i kilka tysięcy Ludu, dopełniły pobożnego obrzędu. Celebrował JW. JX. Biskup Sufr: i Ad: W.; pod czas processji śpiewało 50 Uczniów Gimn: Warsz: z Leszna, Hymn na tę uroczystość ułożony przez Professora *Piltz*. — W smutku pogrążony Brat po ś. p. Tadeuszu Władybogu *Woiewódzkim*, Sędzim Try: cyw: gub: Mazo:, Radcy Dyrekcji Gł: Tow: Kredy: Ziem:, zmarłym wczoraj, zaprasza łaskawych przyiaciół i kollegów na exportacją zwłok iego odbyć się mianą iutro o godz: 5 z południa z domu Nr 2324 ulica Dzika, na smę: Powąz:. — Jutro o godz: 9tej z rana, w kościele Powązkowskim odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana *Grygowicza*. — Z ciekawością niezwyczajną, z podziwieniem ciągle wznawianem, Publiczność nasza odwiedza codziennie 2 ostatnie salony wystawy, poświęcone wyłącznie *malarstwu* i *rzeźbie*. Mistrzowskie obrazy naszych utalentowanych Artystów, wzbudzaią nie tylko pochwały powszechne, ale nawet pochwały znawców, którzy w wystawionych dziełach upatruią znakomity postęp sztuki, tym łatwiejszy i sprawiedliwszy w ocenieniu, że nie przygotowani Artyści, nie mieli czasu ani sposobności przysposobienia prac szczególniejszych. To wogóle znamionuie całą teraźniejszą wystawę; portrety w liczbie których znajduią się wizerunki N. PANA, Xcia Namiestnika i wielu znakomitych osób, stanowią przeszło 4tą część dzieł malarskich, reszta składa się z obrazów religijnych, obrazów bitew, widoków Warszawy i iej okolic, wnętrz budowli, obrazów tak zwanych *de genre*, kraiowidowni (pejsażow), minjatur, kwiatów, litografji, płaskorzeźby i snycerstwa. O szczegółach w następstwie doniesiem. — Bracia *Pellizaro* utrzymuiący Skład rycin w Warszawie na Krakows: Przed:, wprost Kościoła XX. Bernardynów, zawiadamiaią Szan: Lubowników, iż odebrali nowy transport różnych rycin, między któremi znajduie się Portret N. PANA ze swą świtą, w dużym formacie, litografowany w kolorach a rysowany przez *Krigera*, i portrety JJ. CC. WW. Wielkich Xiężniczek MARJI i OŁGI. — Onegdaj po południu, kilkakroć powstawała okropna fala, deszcz chwilami lał iak z cebra, ulice były przepełnione wodą, wicher obalał, przez minutę grad padał, i uderzyło kilka piorunów; iednym z nich został na placu około składu drzewa zabitym Starozakonny Samuel *Okręt*, dzierżawca magazynu drzewa, pod Nr 2933 zamieszkały, lat 31 liczący; pozostawił żonę i 2 dzieci. — Dwa lat temu, ieden z obarczonych nieszczęściem i niedostatkiem, przysłał Redakcji Kurjera kwiatek zrobiony z iarzyn, i otrzymał za to zł. 10. Onegdaj przybywa, oświadczaiąc że teraz BOGU dzięki ma się dobrze, pierwszym iego obowiązkiem iest oddać długi które zaciągnął w czasie nieszczęścia; iakoż oddaie i owe zł. 10, odbieraiąc iedynie 20 groszy iako wartość iarzynek. (Te zł. 10, rozdane będą w Redakcji Kurjera Warsz: prawdziwie ubogim). — Prenumerata na Prace Drammatyczne J. S. *Jasińskiego*, przyjmuie się w Redakcjach: Kurjera Warsz: i Gazety Warsz:, w Składzie papieru z Jeziorny w domu L. A. *Dmuszewskiego*, w księgarniach Em: *Gliksberga*, Z. *Szteblera*, w składzie muzycz: G. *Sennewalda*, w handlu *Wemmera*, w Sklepie ubogich, u *Ciechanowskiego*, i w mieszkaniu autora przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 494. Prenumeratorowie odbieraiąc natychmiast Tom wyszły, złożą przedpłatę na

następny, który wyjdzie d. 1 Lipca. Przyjmuie się także prenumerata na wszystkich urzędach i stacjach pocztowych Królestwa. — *Walter* Herkules Gimnastyk i Grotesk, w przyszłą Niedzielę da widowisko w *Królikarni*, przy którem spalonym zostanie fajerwerk; cena wnijścia zł. 1; zacznie się o godzinie 6. — Wczoraj w Wielkim teatrze po 3cim akcie *Roberta djabła* przywołana JPani *Turczynowicz*, a po ukończeniu JP. *Markowski* i JPanna *Riwoli*.

Niemcy. — Xiążę *Wilhelm* pruski i Xiążę *Radziwiłł* 13 b. m. przybyli do *Frankfortu n. M.* — P. *Saphir* (Zafir) 3 b. m. odbył w *Peszcie* prelekcję humorystyczną, która przyniosła 7360 zł. Dochód ten przeznaczył dla mieszkańców dotkniętych powodzią. — Król *Hanowerski* przesłał wielki krzyż orderu *Gwelfów*, CESARZEWICZOWI Następcy tronu rossyjs: i Następcy tronu *pruskiego*.

Hiszpanja. — Jenerał *Maroto*, który dawniej był Jenerał Kapitanem Karlistów w Katalonji, a który był schronił się do Francji, na wezwanie *Don Karola* wrócił do Hiszpanji. — *Don Karol* zadał ostatni cios powstańcom, iego armje na wszystkich punktach ruszyły naprzód, zapał nadzwyczajnie ożywia tak iego iako też Jenerałów. — *Merino* na czele 2,400 wojska zagraża *Walencji*. — Nowy dowódca gerylasów *Santjago Beldau*, posiadaiący znaczny maiątek, ruszył na czele 900 Karlistów do *Kantawiei*. — *Espartero* odbył z Jenerałem *Guergue* wymianę 800 ieńców.

Anglja. — Nieiaki Żems *Harland* przybił na iednej z ulic *Londynu* afisz, donoszący, że iest Xięciem *Lankastr* i prawym dziedzicem tronu!! — Dla Królewicza franc: Xięcia *Nemours* (Nemur) naięto w Londynie pałac *Grillon* za 30,000 franków.

Francja. — Od wypowiedzenia wojny *Mexykowi*, panuie w porcie tulońskim czynność nadzwyczajna, ciągle uzbraiaią statki woienne. — Na rozkaz Ministra wojny robią w *Marsylji* pomnik na grób Jenerała *Perregeaux* (Perego) spoczywaiącego w *Kagliari*. — Biskup *Montanban* mianowany Komandorem orde: legji honorowej. — P. *Fougeroux* (Fużeru) Inspektor ieneralny skarbu, rozstał się z tym światem.

Rozmaitości. — Krewni Xięcia *Tallejranda* aż do iego śmierci, co wieczór zbierali się w iego pokoiach; które były otwarte, również i bramy pałacu, aby zostawić wolny wstęp gościom, którzy dowiadywali się o iego zdrowie. *Tallejrand* wysoko był poważany przez swoich podwładnych: nie było lepszego pana. Nigdy nie pozwalał dzierżawcom podwyższyć czynszu, w całej okolicy iego dóbr nie znajdował się żaden żebrak. Pełen ludzkości i dobroci utrzymywał rodziny tych wszystkich którzy u niego służyli. — W *Karlsruhe* zacznie wychodzić *Prawda*, to iest gazeta. — Deputacja kupców europejskich maiąc uzyskać posłuchanie u Władzcy państwa *marokańskiego*, nie chciała pójść za zwyczaiem, nakazuiącym stawać z obnażonemi nogami przed władzcą. Ten został o iej postanowieniu uwiadomiony: Cóż robią Muzułmanie, gdy wstępuią do meczetu?“ zapytał obecnych. „Zdejmuią pantofle.“ „Cóż robią Chrześcjanie, gdy wstępuią do Kościoła?“ „Zdejmuią kapelusze.“ „I cóż, mamże od nich wymagać większego uszanowania niż przed Bogiem?“ Przyiął deputację w ubiorach europejskich. — W *Koburgu* starozakonny *Henf* odebrał sobie i swoiej kochance życie za pomocą trucizny, z powodu, że iej Rodzice nie chcieli mu oddać ręki córki. — Tomasz *Trench* w *Itace* w Stanach zjedno:, wynalazł prassę drukarską połączoną wraz z papiernią, tak iż papier zaraz z ram przenosi się na prassę. Tym sposobem można w przeciągu 3ch minut przygotować dla introligatora dzieło złożone z 350 (!) stronnic. — Weteran w *Paryżu* niedawno sprzedał Anglikowi za 500 fr. swoią czapkę, którą miał na głowie w sławnej bitwie za czasów *Napoleona*. Gdy kupuiącemu przedstawiano, że czapka nie iest warta ani franka, zawołał: „To iest

gust, a teraz nie oddałbym kupionej za 40,000 złp.“ Weteran zbiera teraz stare czapki, aby niemi dorobić się maiątku. — Do pastuszka w Niemczech, przybłąkał się obcy pies; pastuch dał mu ieść, pies z początku łasił się do niego, lecz nagle w twarz go ugryzł. Okazało się, że pies był wściekły; nieszczęśliwy pastuch umarł śród najokropniejszych konwulsji. — Mechanik w Stanach zjed: nazwiskiem *Bitter*, zrobił sztucznego konia, poruszaiącego się za pomocą sprężyny, który na godzinę może ubiedz 20 mil angiel:. Machina ta potrzebuie tylko nieco oleiu, a z resztą żadnego materjału na opał. Ponieważ i na drogach zwyczajnych z równą korzyścią może być używaną, przeto kolcie żelazne wymagaiące tyle kosztów, zapewne staną się niepotrzebnemi.(?) — Nieiaki *Pape* w *Paryżu*, wynalazł nowy instrument, który nazywa *fortepjan bez strun*, odróżniaiący się tem od fortepjanów zwyczajnych, że tony powstaią z blaszek metalowych. Instrument ten zyskał powszechnć pochwały. — Policja w *Paryżu* wydała rozkaz teatrom, aby kulisy i dekoracje poboczne były zrobione podług metody Pana *Paulin* zabezpieczaiącej od ognia. — W Paryżu fabrykuią teraz meble na sposób starożytny, mianowicie naśladuią drzewo stoczone prze robaków. — Roku 1799 głód zagrażał stolicy Anglji. Żywności wprawdzie ieszcze było na 6 miesięcy, ale do żniwa było 9 miesięcy; ani Ministerstwo ani Parlament nie mógły dać rady, tymczasem członek izby wyższej podał środek bardzo prosty. Radził, żeby wydano ścisły rozkaz piekarzom sprzedawać tylko chleb czerstwy. Bardzo naturalnie konsumcja przez to znacznie zmniejszyła się, drożyzna ustała, a żywność wystarczy do bliskiego żniwa. — Pismo niemieckie zawiera następuiącą anegdotę: W długim salonie szpitalu panowała głęboka cisza. Było to o godzinie 6 przed wieczorem, promień słońca przeświecał przez czysto otarte szyby na bibułową gazetę, którą rekonwalescent siedzący przy piecu trzymał w drżącej ręce. „Panie *Miller*, przeczytaj nam gazetę“, odezwał się cienki piskliwy głosik z numeru 6. „Ach tak, gazetę“ wyięknął chory na febrę z numeru 14. P. *Miller* zaczął czytać: „Paryż: Niesnaski o las Grinwaldski“ „Ach zawołał pacjent z numeru 9, co nam po tem czy Holandczykowie, czy Belgijczykowie, czy też Francuzi go wytną, my przecież ani drzazgi z drzewa nie dostaniemy. Panie *Miller* czytaj nam o teatrze.“ P. *Miller* czytał o teatrze. „To za nudne, odezwał się inny z nru 12, to nas nie obchodzi. Czytaj lepiej doniesienia o przypadkach śmierci, przynajmniej dowiemy się kto w mieście ieszcze żyie, a kto umarł. P. *Miller* z początku czytał długie doniesienia o zacnych obywatelach, urzędnikach, ojcach; o cnotliwych, tkliwie przywiązanych żonach, których utratę wdowcy długo nie przeżyią; o wzorowych synach, córkach, wydartych z łona rodziców. Dalej przyszła kolej na nieboszczyków bez wydrukowanej pochwały, na biedaków na których pochwałę nie miano zapłacić kosztów druku. Nagle zatrzymał się P. *Miller*, chwieie się, pada omdlały. Stróż szpitalu przybiega i zaciera mu skronie octem. Po iego ocuceniu się, wyczytano w gazecie nazwisko *Millera*, iako zmarłego w szpitalu. Ten przypomina sobie dopiero, że przed kilką dniami pożyczył pacjentowi z nru 11 książkę ze swoim podpisem. Pacjent z nru 11 w nocy nagle umarł, a niedbali dozorcy szpitalu znalazłszy w książce pożyczonej nazwisko *Millera*, podali go do pism za zmarłego. *Miller* ieszcze nie zupełnie odzyskał przytomności już chciał dalej czytać, w tem wchodzi kobieta w żałobie... była to iego Żona. Biednej wdowie najpierwej mąż wpada w oczy. Nowe omdlenie, stróż znowu musi wylać wiele octu. Po strachu następuie uczucie tkliwe, małżonkowie ściskaią się. „Biedna Ludwiko! woła mąż, płakałaś nad moim zgonem, i .....“ I przyszła z sąsiadem, kawalerem, zabrać pozostałość po mężu.

W ukończeniu ciągnienia 5 klassy 51 Loterji w d. 21 Czerwca, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: *Wielkie Premjum* 200,000 Złp. padło na Nr 54,650 iako wyciągnięty z koła po zupełnem ukończeniu ciągnienia 5 klassy 51 Loterji, a to stosownie do planu tejże Loterji; Los 3cioczęściowy, wzięty w Kantorze Ryklowej w Zamościu w Gub: Lubelskiej. *Premjum* 100,000 złp. padło na Ner 10,075, iako tysiączny pierwszy wyciągnięty z koła w dniu kończącym ciągnienie 5 klassy 51 Loterji, na który stosownie do planu tej Loterji przypadła ieszcze wygrana złp. 200; Los 3cioczęściowy wzięty w Kantorze Batawji w Mieście Opocznie w Gub: Krakows:. Po zł. 20,000 na Nr 28,005 u Nelkena; Nr 62,874 u Bluma i Jakubowskiego; Nr 63,664 u Justmana. Po zł. 10,000 na Nr 10,212 u Louisa w Krakowie; Nr 13,313 u Wiemana; Nr 44,379 u tegoż; Nr 49,819 u Eigera w Odessie. Po zł. 5000, na Nr 9238 u Wiemana; Nr 17,405 u Epstejna; Nr 22,444 u Wiemana; Nr 53,868 u Meiersohna w Łosicach. Po zł. 3000, na Nr 7660 u Mozesa w Janowie; Nr 8289 u Kempińskiego w Wieluniu; Nr 16,280 u Rottsztejna w Terespolu; Nr 21,321 u Kornbluma w Kodniu; Nr 26,596 u Szpera w Szczebrzeszynie; Nr 44,556 u Ryczke w Golinie; Nr 57,361 u Gliksberga w Wilnie; Nr 60,593 u Wolberga w Wiłkowiszkach; Nr 62,739 u Bluma i Jakubowskiego. Po złp. 1000, na Nra: 844, 3314, 3804, 6390, 6970, 7070, 8754, 10,016, 10,906, 12,999, 13,547, 14,664, 16,646, 18,346, 18,451, 22,951, 25,555, 25,706, 28,958, 29,808, 29,835, 30,156, 30,966, 36,815, 44,373, 44,683, 46,066, 47,374, 48,147, 48,809, 49,665, 54,182, 54,862, 55,629, 55,801, 55,931, 57,413, 59,613, 59,841, 60,160, 60,502, 63,954, 65,333, 65,493.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bromirski St. Dzie: z Łazów; Potocki Tom: Hr. z Koniecpola; Stadnicki Mich: Hra: z Swidna; Załuski Ant: Hra: z Wodyń; Krzyński An: Dzie: z Szywnicy; Grabski Teod: Dzie: z Dąbrowy; Wilkrzycki Bene: Dzie: z Bary; Skorzewski Leon Dzie: z Chełma; Wolski Hen: Dzie: z Biskupie.

DONIESIENIA.

W dniu 13/25 Czerwca 1838 r. w Wsi Chiliczki pod Miastem Piasecznem leżącej o godzi: 11 przed południem w domu Dworskim w mieszkaniu Dzierżawcy tychże Dóbr, odbędzie się Licytacja na rzecz Skarbu zaiętego Młynu wodnego w tychże dobrach sytuowanego na iednoroczne wydzierżawienie od 1 Lipca r. b. do końca Czerwca 1839, o czem zawiadamia Sekwestrator Obwodu Warszaw:. *Wolański.*

Na mocy uchwały Rady familijnej nieletniego Sylwestra Bolesty, oraz na zasadzie Rezolucji Prezydji Trybunału tutejszego, zawiadamia, że Dobra Rusiec w Powiecie Błońskim, Obwodzie Warszawskim położone, na lat 3 poczynaiących się z dniem 1 Lipca r. b. w Kancellarji moiej pod Nr 1773, przy ulicy Sto Jerskiej w Warszawie dnia 18/30 Czerwca 1838 r. o godzinie 4 z południa, przez publiczną licytacją wydzierżawione zostaną wedle warunków, które każdego momentu u podpisanego przejrzane być mogą. Reient *Sadowski.*

☞ Fabryka Wyrobów Chemicznych T. Hirschenfelda przy ulicy Żabiej Nr 472, przypomina Szano: Obywatelom z Prowincji, że iest obecnie zaopatrzona w znaczne zapasy rozmaitych gatunków ZAPAŁEK, HUPKI, FIDYBUSÓW pachnących, STOCZKÓW które się zapalaią przez potarcie, i t. p. oraz wszelkiego gatunku PERFUMY, POMADY, MYDŁA pachnące, KADZIDŁA, i inne użyteczne przedmioty, które co do tanności i doskonałości, wszelkim tego rodzaju zagranicznym wyrownywaią. Obstalunki uprasza się franko nadsyłać.

FOLWARKI 2 o 5 wiorst od Warszawy położone, oraz 4 KARCZMY w podobneyże odległości, są do szczegółowego lub ogułowego wydzierżawienia z dniem 1 Lipca r. b. Wiadomość u Rządcy Dóbr w Willanowie.

Podaie do publicznej wiadomości, iż WEXLE ieden na talarów 1,000 daty 9 Listopada, 2gi na tal: 500 daty 10 Listopada 1835 r. przez podpisanych na rzecz Judli Landau wystawione, oraz Wyroki Trybunału Handlo: Gub: Mazow: w dniach 17/29 Marca i 15/27 Września 1836 r. zapadłe, przez późniejszy układ, osłabione zostały, przeto więc, iżby nikt takowych Wexli nienabywał, bo sam sobie winę przypiszę. *Mosiek Kowalski, Markus Wejngart* z Gostyni.

W Pałacu pod Nr 415 w Warszawie, na Krakowskiem Przedmieściu, znajduie się na składzie ZYTA kor: 150 do sprzedania, którego próbki można widzieć tamże u Rządcy Pałacu.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 l. C.

Kilkadziesiąt korcy KARTOFLI pozostałych od wysadki, w najlepszych gatunkach, mila od Warszawy, iest do odstąpienia. Bliższa wiadomość u Jarosiewicza przy ulicy Leszno pod Nr 666.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 20.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś dla słabości JP. *Panczykowskiego*, zmieniono widowisko; dane będą: *Co głowa to rozum.* 2ch *Mężów*, a zostaie *Landara.* — Jutro, ieśli pogoda, niebędzie widowiska w Teatrze.

ORKIESTRA HERMANA dziś i iutro w Ogrodzie Foxal.